

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 22)
z dnia 23 stycznia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 22)

23 stycznia 2025 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, i **Jarosława Sellina (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat dotacji na realizację w 2025 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego,
- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Ryszard Galla** doradca marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, **Agnieszka Klimowicz** p.o. wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Mariola Abkowicz**, **Rafał Bartek**, **Hraczja Bojadżjan**, **Mirosława Kopystiańska**, **Grzegorz Kuprianowicz** i **Ludomir Molitoris** przedstawiciele mniejszości karaimskiej, niemieckiej, ormiańskiej, łemkowskiej, ukraińskiej i słowackiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Maciej Bohosiewicz** przewodniczący rady Armenian Foundation oraz dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dorota Zielińska-Kozarów** – specjalista do spraw analiz i informacji w Gabinecie Marszałka Sejmu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na kolejnym, a więc 22. posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w tej kadencji, czyli w X kadencji.

Witam bardzo serdecznie i zaproszonych gości, przedstawicieli i przedstawicielki mniejszości, oczywiście posłów i posłanki oraz wszystkie osoby. Pana ministra Szymańskiego też bardzo serdecznie witam, jak i pana Ryszarda Gallę, który jest przedstawicielem marszałka Hołowni do spraw mniejszości, no i oczywiście panią Dorotę Zielińską, która współpracuje z panem Gallą.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek naszego posiedzenia przewiduje trzy punkty. Po pierwsze – rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat dotacji na realizację w 2025 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Po drugie – rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Trzeci punkt – sprawy bieżące, jeżeli takie posłowie bądź posłanki zgłoszą.

Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie słyszę, zatem porządek posiedzenia uznaję za przyjęty. Możemy przystąpić do jego realizacji.

W pierwszym punkcie zwracam się do przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji. Czy to będzie pani dyrektor? Pan minister Tomasz Szymański, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, panie współprzewodniczący KWRiMNiE, będący z nami w trybie hybrydowym szanowni państwo, informacje będące dzisiaj tematem obrad Komisji zostały przekazane pani przewodniczącej. Mam nadzieję, że również państwo te informacje otrzymali i mieli możliwość zapoznania się z nimi, dlatego pozwolą państwo, że się streszczę, ograniczając naprawdę do takich ogólnych rzeczy, które z nich wynikają. To nie jest obszerny materiał. Cyklicznie jest on przedstawiany przez ministerstwo, ponieważ mając na uwadze kalendarium działań, plus wynikający z regulaminu przydzielania dotacji na bieżący rok, te rzeczy są praktycznie tożsame.

Na całe szczęście w tym roku zmieniła się jedna kluczowa rzecz. Możemy już teraz powiedzieć o tym, że budżet przeznaczony na dotacje celowe i podmiotowe na 2025 r. został zwiększony o kwotę 3 mln zł. Oczywiście mając na uwadze stałe i rosnące potrzeby organizacji mniejszościowych, jest to zawsze niewystarczające, aczkolwiek należy się cieszyć nawet z tych dodatkowych środków, które przeznaczone są właśnie na zachowanie tradycji i tożsamości kulturowej dla poszczególnych organizacji mniejszościowych.

Szanowni państwo, oczywiście jestem tutaj z zespołem dyrekcji i pracowników Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jesteśmy więc do dyspozycji. Jeżeli będą pytania, to o nie bardzo proszę. Będę według pytań wskazywał osoby, które będą państwu odpowiadać.

Jak państwo doskonale wiedzą, źródłem przygotowanej informacji jest ustawa, której 20-lecie obchodziliśmy 6 stycznia. W 2005 r. została podjęta ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Dokładnie jutro minie 20 lat od momentu podpisania jej przez prezydenta. Dlatego też ten rok będzie poświęcony celebrowaniu tejże ustawy. Najbliższe wydarzenie będzie miało miejsce 4 lutego. W budynku Sejmu odbędzie się konferencja poświęcona właśnie jubileuszowi 20-lecia tejże ustawy. Dziękuję bardzo panu Ryszardowi Galli za podjęcie się tego wyzwania. Oczywiście razem będziemy tę inicjatywę współtworzyć. Będziemy uczestnikami tejże konferencji. Przed nami kolejne wydarzenia, takie jak uroczyste posiedzenie KWRiMNiE, jak również uroczyste posiedzenie Komisji z okazji 20-lecia we wrześniu br.

Szanowni państwo pozwolą, że na tym etapie serdecznie dziękuję panu współprzewodniczącemu Kuprianowiczowi za zaangażowanie w pracę nad regulaminem, bo przedmiotem dzisiejszych obrad Komisji będzie oczywiście omówienie zasad przydziału. Spędziliśmy nad tym trochę czasu, żeby znaleźć wspólne stanowisko co do zasad przyznawania dotacji. Dlatego też mam nadzieję, że w duchu zrozumienia tego konsensusu i w końcu otwartego dialogu, na które zasadnie zresztą liczyły organizacje mniejszościowe... To jest już jakby postępujące. Nie jest to coś, co narzucamy, tylko faktycznie w drodze negocjacji i dialogu uzyskujemy pewien postęp. Można powiedzieć, że wraz ze stroną mniejszościową jesteśmy współautorami zapisów regulaminu określających tryb udzielania dotacji na realizację zadań w roku 2025, który zatwierdził właśnie minister spraw wewnętrznych i administracji, czyli ten minister właściwy do spraw wyznań i mniejszości.

Jak państwo doskonale wiedzą, zgodnie z tymi zasadami dotacje mogą być przeznaczane na realizację poszczególnych zadań z zakresu m.in. działalności instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego i twórczości mniejszości lub społeczności posługującej się językiem regionalnym. Przypominam, że mamy jeden język regionalny, którym jest kaszubski. Finansowanie dotyczy też imprez artystycznych mających istotne znaczenie dla kultury mniejszości lub zachowania i rozwoju języka regionalnego. To także dotacje na wydawanie książek, czasopism, periodyków i druków ulotnych w językach mniejszości, w języku regionalnym lub w języku polskim, w postaci drukowanej oraz w innych technikach zapisu obrazu i dźwięku. Chodzi również o wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych, ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości lub z językiem regionalnym, działalność świetlicową, prowadzenie bibliotek, dokumentację życia kulturalnego i artystycznego, edukację dzieci i młodzieży realizowaną w różnych formach, propagowanie wiedzy o mniejszościach lub o języku regionalnym oraz remonty obiektów budowlanych służących zachowaniu tożsamości kulturowej mniejszości oraz języka regionalnego.

Kolejną kategorią dotacji są dotacje podmiotowe. Szanowni państwo wybaczą, ale w tym gronie wszyscy doskonale o tym wiedzą. Organizacje mniejszościowe, które aplikują o te środki,

znają zasady, ale czuję się w obowiązku poinformować Wysoką Komisję, na jakie cele w ramach poszczególnych kategorii dotacji można przeznaczać te pieniądze. Dotacje podmiotowe na działalność bieżącą mogą być przyznawane organizacjom mniejszości będącym organizacjami pozarządowymi w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, jak też instytucjom kulturalnym mającym istotne znaczenie dla kultury mniejszości lub zachowania i rozwoju języka regionalnego.

Ze środków ministra właściwego do spraw mniejszości są również finansowane porozumienia, które dotyczą przekazania gminom wpisanym do utworzonego na mocy przepisów ustawy rejestru gmin, na których obszarze są używane nazwy w języku mniejszości, środków z budżetu państwa przeznaczonych na wymianę tablic informacyjnych w związku z wprowadzeniem dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości lub w języku regionalnym. Tutaj gorący apel do państwa o zrozumienie, ponieważ przez ostatnie lata, począwszy od roku 2021, nie były realizowane wnioski gmin i organizacji, które składały zapotrzebowanie na wymianę czy też na zainstalowanie pierwszych tablic. Z powodu tego, że mamy skumulowane wnioski, rozpatrujemy je w kolejności zgłoszeń, czyli musimy się cofać o kilka lat wstecz, żeby zadość uczynić uzasadnionym i wynikającym z ustawy wnioskowi o to, żeby wymieniać i instalować nowe tablice. Wczoraj mieliśmy bardzo duże wydarzenie w Senacie, gdzie związek Kaszubów również zawnioskował i wskazał na jeden z tych problemów. Dlatego też będziemy próbowali nadać i uruchamiać wnioski, żeby temu uczynić zadość.

Szanowni państwo, oprócz pieniędzy przeznaczonych na dotacje celowe i podmiotowe, dodatkowo minister właściwy do spraw wyznań i mniejszości jest również wykonawcą „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z roku 2020 w sprawie ustanowienia wieloletniego programu na rzecz Romów planowane nakłady z budżetu państwa na realizację działań przewidzianych w ramach tego programu nie mogą być w poszczególnych latach wyższe niż kwota 11,4 mln zł rocznie. Koszty z budżetu państwa na powyższy cel określane są w ustawie budżetowej na poszczególne lata w ramach części 30, czyli oświata i wychowanie, oraz znanej nam wszystkim, przypisanej do naszej działalności części 43. W ramach realizacji programu z budżetu ministra spraw wewnętrznych i administracji jest też finansowany program stypendialny dla studentów romskich, stypendia dla uczniów pochodzenia romskiego szczególnie uzdolnionych oraz stypendia dla uczniów pochodzenia romskiego ze szkół ponadpodstawowych. Program może być również finansowany z budżetów jednostek samorządu terytorialnego, które mogą dobrowolnie występować z wnioskami o udzielenie dotacji celowych.

Na finansowanie zadań wynikających z ustawy budżetowej na rok 2025 w części 43 ujęte zostały następujące środki.

W dziale 730 – Szkolnictwo wyższe i nauka kwota 490 tys. zł jest przeznaczona na dotacje celowe. Jeśli chodzi o kształcenie studentów na kierunku etnologia kaszubska, tutaj nastąpił wzrost do kwoty 170 tys. Kierunek romologia to kwota 100 tys. zł. Na realizację programu stypendialnego przeznaczonego dla osób pochodzenia romskiego, które studiują na uczelniach lub są słuchaczami kolegów nauczycielskich, nauczycielskich kolegów językowych oraz kolegów dla pracowników służb społecznych, wyasygnowano kwotę 225 tys. zł.

W dziale 750 – Administracja publiczna odniosę się do kwoty przeznaczonej na wymianę i instalowanie pierwszych tablic. To wydatki w kwocie 200 tys. zł. Jest to wzrost, tak? Było 130 tys. zł, a mamy wzrost do 200 tys. zł. Spowodowane jest to tym, żebyśmy spróbowali uporać się z tymi... Może pani dyrektor mi tutaj podpowie, ile jest wniosków, które mamy.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Ksenia Alhaug:

Aktualnie jest około sześć czy siedem wniosków, które leżą...

Doradca marszałka Sejmu do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Ryszard Galla:

A najstarsze trzy.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, najstarsze są trzy. One są chyba jeszcze z lat 2016–2017.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Rok 2016.

Posel Katarzyna Królak (KO):

Nie były realizowane w ogóle mimo zabezpieczenia środków, tak?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Mimo spełnienia kryteriów ustawowych i mimo przeznaczonych na ten cel 130 tys. zł wnioski nie były realizowane, dlatego też podniesienie kwoty o 70 tys. zł celem uszczelnienia i wąskiego gardła w postaci...

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak. Jesteśmy w stałym kontakcie z gminami, do których się odezwaliśmy jeszcze na początku zeszłego roku w celu aktualizacji wniosków właśnie z tego powodu, że kosztorysy były wyliczone na poziomie cen z roku 2016, jeśli chodzi o najstarsze wnioski. Mamy nadzieję, że teraz będziemy wymieniać wcześniejsze i stawiać pierwsze tablice dwujęzyczne.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Wczorajsze posiedzenie sympatyków, tzn. zespołu kaszubsko-pomorskiego ... Dziwnie było słuchać ministrowi właściwemu do spraw administracji, kiedy przedstawiciel strony mniejszościowej mówił, że z pełną świadomością w tzw. nielegalnym terminie, ale zgodnie z wytycznymi ustawy, nierzadko za prywatne pieniądze osób fizycznych stawiano po prostu tablice, żeby czynić zadość ustawie. Dlatego też tutaj mamy większą kwotę przeznaczoną na wymianę tych tablic.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie jest kwota 375 tys. zł na realizację programu stypendialnego przeznaczonego dla uczniów pochodzenia romskiego.

Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, czyli to, co państwa interesuje. Szanowni państwo, kwota 18 172 000 zł przeznaczona jest na działalność instytucji kulturalnych, ruchu artystycznego, twórczości mniejszości lub społeczności posługującej się językiem regionalnym oraz imprez artystycznych o istotnym znaczeniu dla kultury mniejszości lub dla zachowania i rozwoju języka regionalnego, wydawanie czasopism, periodyków i druków ulotnych, jak i te rzeczy, o których wspomniałem wcześniej.

Teraz kalendarium wydarzeń, które miały miejsce niedawno w związku z uczynieniem zadość regulaminowi i z przeznaczeniem pieniędzy na funkcjonowanie organizacji. Właściwy minister 20 grudnia zatwierdził podział dotacji podmiotowych, z czego 65 zadań uzyskało dotacje na kwotę 3 972 827 zł, natomiast 10 zadań nie otrzymało rekomendacji ekspertów. Jak państwo wiedzą, zadania są przedkładane ekspertom, którzy zostali wskazani przez stronę mniejszościową i zaopiniowani przez ministra. Właśnie to gremium wraz z referentami departamentu ocenia wnioski, które składają poszczególne organizacje. W dniu 15 stycznia br. minister zatwierdził podział dotacji celowych, z czego 298 zadań uzyskało dotacje na kwotę 14 296 000 zł, natomiast 198 zadań nie otrzymało rekomendacji ekspertów do zatwierdzenia przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W toku prac nad budżetem państwa, o czym państwo już wiedzą, bo poinformowałem, przenieśliśmy kwotę 3 mln zł z Funduszu Kościelnego, ale nie z tej części, która wydatkowana jest na zabezpieczenie zdrowotne i emerytalne osób duchownych, z przeznaczeniem jej na zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych. Konsekwencją podpisania ustawy budżetowej przez prezydenta 17 stycznia jest to, że będzie możliwe wydatkowanie tych dodatkowych środków. Z tejże kwoty właściwy minister, czyli ja, zadysponował 2 272 884 zł. Wolne środki, które zostaną, będą przeznaczone w trakcie dodatkowego naboru i konkursu ofert do wykorzystania przez państwa.

Dnia 15 stycznia br. zatwierdziłem również wykaz dotacji celowych na realizację w 2025 r. zadań realizowanych w ramach „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Na wskazane zadania została przeznaczona kwota 10 mln zł.

To tyle. Celem uzupełnienia oddaję głos pani dyrektor Alhaug.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Jeżeli jeszcze mogę dodać, to ta wolna kwota, która została z budżetu, jaki jest w dyspozycji ministerstwa, będzie przeznaczona w większej części również na dotacje podmiotowe dla organizacji, które z różnych przyczyn złożyły wniosek po terminie i dlatego ich wnioski nie

mogły zostać rozpatrzone. Mając na uwadze sprawne działanie organizacji mniejszościowych, żeby umożliwić im dalszą pracę w bieżącym roku, zostanie uruchomiony dodatkowy nabór na dotacje podmiotowe właśnie w celu pozyskania przez organizacje tych dotacji na funkcjonowanie ich bieżącej działalności.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Przewodniczący Kuprianowicz.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ach, tak. Bardzo proszę. Miło mi. Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji, panie przewodniczący.

Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Grzegorz Kuprianowicz:

Szanowna pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, panie ministże, szanowni państwo, nie mogłem dzisiaj nie być na tym posiedzeniu ze względu na wagę tematu, zresztą obu tych tematów niezwykle fundamentalnych dla mniejszości, ponieważ kwestie zarówno dotacji czy finansowania życia kulturalnego mniejszości, jak też i funkcjonowania KWRiMNiE należą do tych najważniejszych tematów kształtujących sytuację mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

Chciałbym zacząć od kwestii bardzo pozytywnej. Po raz pierwszy od kilku lat mamy wyraźne zwiększenie budżetu na działania służące zachowaniu tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Zwiększenie o 3 mln zł, które zostało już przypieczętowane podpisaniem ustawy budżetowej, to bardzo ważna informacja, ponieważ jest to zwiększenie zauważalne w życiu kulturalnym mniejszości. Tutaj chciałbym wyrazić wielkie podziękowanie dla Sejmu, bo przecież zadziało się to już w Sejmie. W szczególności dziękuję pani posłance Zofii Czernow, ale chciałbym także serdecznie podziękować panom ministrom Tomaszowi Siemoniakowi oraz Tomaszowi Szymańskiemu za popieranie tego zwiększenia budżetu na życie kulturalne mniejszości. Jest to dobra wiadomość, bo jest to pierwsze zwiększenie od kilku lat.

Natomiast traktujemy to jako początek dobrej drogi, ponieważ pamiętamy nasze rozmowy z lat 2013–2014, gdy też był pewien zastój i te środki się nie zmieniały, a wówczas co najmniej dwukrotnie sugerowaliśmy potrzebę zwiększania środków. Proponowaliśmy, żeby może sukcesywnie zwiększać te środki o 10–15%. Wtedy nie było takiej inflacji, jaka później była. Tak się niestety nie działo. Gdy dzisiaj porównamy budżet sprzed 10 lat z 2015 r. w wysokości około 15 mln z tym, co będzie teraz, czyli 21 mln zł, jest to wzrost o 40%. Można jednak postawić pytanie. Jaka inflacja była w tym czasie od 2015 r. do dzisiaj? Inflacja była wyższa. Pozwoliłem sobie też zrobić mały eksperyment. Porównałem płacę minimalną z 2015 r. z płacą minimalną, która obowiązuje obecnie w 2025 r. O ile wzrost dotacji na działania służące zachowaniu tożsamości mniejszości w tym czasie nastąpił już po tym zwiększeniu o 40%, to wzrost płacy minimalnej nastąpił o 177%. To pokazuje skalę różnicy. Brzmi to fantastycznie, ale tak naprawdę jest, tak że dziękując za to zwiększenie, bardzo prosimy o to, aby stało się to stałym elementem, ponieważ już wcześniej działania były niedofinansowane, a inflacja zupełnie spowodowała, że realnie środki się zmniejszyły.

Kolejna kwestia, na którą chciałem zwrócić uwagę, tak naprawdę jest problemem. To brak stabilizacji zasad przyznawania dotacji. Stało się to już praktyką w zasadzie od samego początku od lat 2005–2006, że co roku jest nowy regulamin przyznawania dotacji. Wynika to z różnych powodów, jednak należy pamiętać, że oznacza to, że za każdym razem podmioty, które aplikują o te środki, a potem realizują zadania, muszą się na nowo uczyć zasad. Wprowadza to duże zamieszanie i dodatkowe trudności, tym bardziej że należy pamiętać o tym, iż od roku 2016 zasady stawały się coraz bardziej restrykcyjne. Przełomowym momentem był właśnie rok 2016, gdy bardzo zaostrzono przepisy, wprowadzając zasady wręcz paralizujące w pewnym sensie mniejszości. Trwało to przez kolejne lata. Co roku coś nowego się pojawiało.

Natomiast cieszymy się, że w roku 2024 podjęto trudny dialog i rozmowy na ten temat. Tutaj znowu dzięki otwartości panów ministrów Tomasza Siemoniaka oraz Tomasza Szymańskiego udało się zmodyfikować część zapisów najbardziej uciążliwych dla mniejszości. Natomiast to nie zmienia faktu, że nadal te zasady, które obowiązują w roku 2025, nadal są bardzo trudne. Nawet po pewnych zmianach, które zaszły w roku 2024, jeśli chodzi o regulamin na bieżący rok, zasady są i tak dość restrykcyjne w porównaniu z innymi, chociaż jesteśmy oczywiście bardzo wdzięczni za to, że uległy one pewnym zmianom. W mniejszym stopniu te pozytywne zmiany dotyczyły treści umowy. Tym niemniej też traktujemy to jako początek dobrej drogi do poszukiwania lepszego modelu finansowania życia kulturalnego mniejszości czy szerzej działań służących zachowaniu tożsamości mniejszości, a zgodnie z duchem ustawy o mniejszościach, gdzie wskazuje się, że zadaniem państwa jest wspieranie i rozwój działań na rzecz zachowania tożsamości mniejszościowej. W naszym przekonaniu niezwykle ważne jest to, aby podjąć w tym kierunku działania.

Na forum Komisji chciałbym zwrócić się w 20. rocznicę przyjęcia ustawy... Mam nadzieję, że już wkrótce nie tylko rozpoczniemy obchody tej rocznicy, co też jest potrzebne i ważne jako refleksja i analiza tego, co wtedy dokonano i jakie skutki miało to przełomowe wydarzenie, jakim było uchwalenie ustawy, ale także zastanowimy się, co dalej i jakie należy wprowadzić zmiany. W naszym przekonaniu jedną z tych podstawowych zmian powinna być refleksja nad systemem finansowania życia kulturalnego mniejszości. Jak wielokrotnie już zwracałem uwagę, właśnie życie kulturalne mniejszości jest zorganizowane w inny sposób niż wszystkie inne sfery życia kulturalnego w Polsce. Nie opiera się na działalności publicznych instytucji kultury finansowanych ze środków publicznych, a jako jedyna chyba sfera w Polsce opiera na jednorocznych dotacjach z budżetu państwa.

Ma to oczywiście daleko idące skutki dla formuły funkcjonowania mniejszości, bo przecież zupełnie inaczej działa instytucja, która ma zabezpieczony jakiś budżet, która jest po prostu instytucją, a inaczej to wszystko odbywa się poprzez organizacje pozarządowe mniejszości, które nie są nimi, ale de facto pełnią rolę instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych, nie dysponując tymi narzędziami, którymi powinny dysponować i którymi dysponują instytucje kultury. Poza tym życie kulturalne jest finansowane w postaci jednorocznych grantów. Czyli do momentu podpisania decyzji o podziale dotacji, a nawet do momentu podpisania umowy o przyznaniu dotacji, tak naprawdę dany podmiot nie ma całkowitej pewności, co może robić w danym roku. Każdego roku jest ten sam problem, że w styczniu organizacje mniejszości są w niepewności, oczekując na podpisanie umów i otrzymanie środków, stąd też apel.

Zresztą niedawno rozmawialiśmy z panem ministrem o jak najszybszym podpisywaniu umów i przekazywaniu środków organizacjom mniejszości, ponieważ jest to bardzo poważny problem, gdyż zdarzało się w minionych latach, że te środki napływały nawet nie w lutym czy w marcu, ale w kwietniu czy w maju, np. przed 10–12 laty. Bardzo ważne jest więc to, aby te środki jak najszybciej dotarły. Mamy wielką nadzieję, że jubileusz 20-lecia ustawy stanie się także okazją do zmian ustawowych dotyczących tej sfery, jak i do próby poszukiwania modelu funkcjonowania normalnych instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych, aby stworzyć normalne warunki do ich funkcjonowania.

Oczywiście, jeśli chodzi o kwestie bieżące i ten podział dotacji, bardzo mnie ucieszyła ta informacja, którą tutaj usłyszałem. Nie wiedziałem o tym, że pewne środki zostaną przeznaczone na dotacje podmiotowe dla tych organizacji, które z różnych powodów tych dotacji nie uzyskiwały, np. ze względu na jakieś błędy formalne czy spóźnienie się ze złożeniem wniosku. Ktoś mógłby powiedzieć: „No, jeżeli się spóźnili, to już jest ich wina i ich problem”. Nie do końca, ponieważ spowodowanie tego, że dana organizacja, która odgrywa ważną rolę w życiu kulturalnym czy po prostu w życiu społecznym jakiejś mniejszości, pozostanie bez żadnych środków, może oznaczać paraliż w jakiejś sferze życia danej mniejszości, stąd też bardzo ważne jest to, aby to zapewnić. To także pokazuje ten problem. Gdyby to były instytucje, one miałyby zabezpieczony budżet. Nie mogłyby mieć miejsca takie sytuacje, a tutaj się takie sytuacje właśnie mogą zdarzyć.

Kolejna kwestia. Ważne jest, aby z tej puli środków, które pozostały, a mamy też wielką nadzieję jako mniejszości, że będą dodatkowe środki, sfinansować te działania, które mają charakter ciągły. Chodzi o to, aby nieformalne instytucje kultury mniejszości, bo przecież

nie jest nic sfinalizowane, czyli organizacje mniejszości, które takie działania podejmują, mogły rozwijać i prowadzić dalej swoją działalność. Jedną z takich instytucji, które chciałbym wymienić, może być np. Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. To bardzo istotna dla mniejszości instytucja, która odgrywa fundamentalną rolę. Przez jakiś moment była ona pod opieką jednej z publicznych instytucji kultury, ale potem to się niestety skończyło. To pokazuje właśnie ten problem. Jeżeli nie zinstytucjonalizujemy życia kulturalnego mniejszości, będziemy się ciągle borykać z tymi problemami.

Oczywiście traktuję swoją wypowiedź jako pewien wstęp. Widzę, że są obecni inni członkowie KWRiMNiE reprezentujący mniejszości. Myślę, że oni pewne wątki rozwiną. Nie chciałbym więc już przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. O głos poprosił pan Hraczja Bojadżjan, który jest przedstawicielem mniejszości ormiańskiej w KWRiMNiE. Pan zdalnie bierze udział w obradach. Bardzo proszę.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Hraczja Bojadżjan:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowny panie współprzewodniczący Kuprianowicz, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałem bardzo podziękować panu ministrowi Szymańskiemu za zaangażowanie na rzecz mniejszości narodowych. Panu Kuprianowiczowi też dziękuję za to, że wspólnie z nim wytyczył mapę drogową dla mniejszości, dzięki czemu wzrosły dotacje dla organizacji mniejszości narodowych.

Niestety muszę przyznać, że entuzjazm wśród mniejszości ormiańskiej nie jest tak duży. Zostaliśmy potraktowani nierówno. Zostałem poproszony o wyrażenie opinii społeczności ormiańskiej, jeśli chodzi o podział dotacji, gdyż w tegorocznym podziale dotacji celowych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji... Zaznaczam, że celowych, a nie podmiotowych. Nie chciałbym, żeby te dotacje zostały pomieszane. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom nasza społeczność została pominięta przy procentowym wzroście środków na inne mniejszości o mniej więcej 13%, 120% czy 55%. Nie chcemy się porównywać do innych mniejszości, ale takie były wzrosty.

Postulowaliśmy więc ponowne rozpatrzenie przez pana ministra projektów ormiańskich w obu tych pulach właśnie w odniesieniu do organizacji, które chciały podjąć najważniejsze dla naszej tożsamości zadania, takie jak prowadzenie szkółek dla dzieciach w miastach, gdzie istnieją duże skupiska mniejszości ormiańskiej, przy braku innej formy kształcenia w zakresie kultury. Zwracam tu uwagę na teren Łodzi i województwa łódzkiego, gdzie mieszka blisko pół tysiąca Ormian, a także na zadania nowatorskie w zakresie kreowania istotnych wartości kulturowych związanych m.in. z wydarzeniami ważnymi dla społeczności ormiańskiej.

Tutaj chciałbym odnieść się do cyfr. Łączna kwota dotacji dla mniejszości ormiańskiej w 2025 r. wyniosła 479 916 zł, co oznacza spadek o 8,7%. Czyli zaznaczam tutaj, że wzrosły dotacje, a Ormianie niestety mieli spadek w stosunku do roku 2024, kiedy otrzymaliśmy 525 800 zł. Nawet po doliczeniu środków warunkowych, czyli 3 mln zł z tej puli, o której była mowa, otrzymaliśmy jedynie 46 tys. zł, a jeszcze zaznaczam, że 46 tys. zł to nie jest żadne nowe zadanie, tylko zadanie, które trwa od kilku lat. Prowadzi je jedna z ormiańskich fundacji. Dotacja nie została udzielona w tej podstawowej puli. Po prostu ktoś zdecydował, żeby wrzucić to do puli środków warunkowych, czyli tych dodatkowych. Nawet więc jeśli liczymy tę dodatkową pulę, to wzrost dla nas wyniósł – uwaga – jedynie 0,02%, co w praktyce oznacza stagnację bez uwzględnienia inflacji, bo tu już nie uwzględniamy tego, zamiast tego wzrostu dla mniejszości ormiańskiej. Zaznaczam, że według opublikowanych w 2024 r. wyników spisu powszechnego liczba Ormian w Polsce wzrosła sześciokrotnie, osiągając blisko 7 tys. osób. Wzrost ten nie znalazł żadnego odzwierciedlenia w podziale środków, które realnie powinny wzrosnąć, a nie ulec ograniczeniu. Czyli już nie bierzemy pod uwagę ani liczebności Ormian, która sześciokrotnie wzrosła, ani inflacji, która wzrasta, o czym mówił pan Kuprianowicz.

Niestety na razie nie mamy odzewu w tej sprawie, a jedynie od pracowników departamentu usłyszeliśmy argumenty, które może za chwilę usłyszymy, jak ktoś będzie odpowiadał. Z góry na te argumenty odpowiem. Od pracownika departamentu usłyszałem twierdzenie,

że dotacje podmiotowe u Ormian wzrosły do 20%. Dla mnie to nie jest argument, jako że tu mówimy o dotacjach celowych, nie podmiotowych, a wzrost ten dotyczy wszystkich mniejszości i nie rekompensuje spadku dotacji celowych, czyli do 20% wzrosły wszystkim. Czyli jeśli my będziemy liczyć wzrost o 20% z dotacji podmiotowych, który ktoś chciał po prostu w ładny sposób uargumentować, to u niektórych zamiast 120%, 13% czy 55% możemy dodać wzrost o 20%. Tak więc tutaj wzrost ten dotyczy wszystkich i nie rekompensuje spadku dotacji celowych, które są kluczowe dla realizacji konkretnych działań, m.in. dla zachowania języka, co dla mniejszości ormiańskiej jest jednym z głównych tematów.

Drugi argument, który ustnie otrzymałem, to było odwołanie się do podwyżki dotacji dla Ormian w 2020 r. To jest dla mnie po prostu absurdalny argument, który jest całkowicie nietrafny. Od 2020 r. liczba Ormian w Polsce wzrosła sześciokrotnie. To jest raz. Potrzeby społeczności ormiańskiej naturalnie się zmieniły. Próba uzasadnienia obecnych decyzji wydarzeniami sprzed pięciu lat jedynie pokazuje brak rzeczywistych argumentów i ignorowanie aktualnych realiów. To jest tak, jak gdyby ktoś powiedział: „W 2005 r. było zero dotacji, a teraz jest tyle i macie być zadowoleni”. Niestety nie możemy być.

Tutaj chcę zaznaczyć, że zachowanie tożsamości narodowej to fundament polityki państwa wobec mniejszości, a obecny podział środków tego nie odzwierciedla. Zaznaczam, że Ormianie w Polsce nie oczekują specjalnego traktowania. Nasza mniejszość jest jedną z najmniej roszczeniowych historycznie mniejszości w Polsce, co mówię bardzo zasadnie. Chcemy tylko równego traktowania. Domagamy się tego jedynie na takich samych zasadach jak inne mniejszości. Niestety tegoroczne rozstrzygnięcie budzi nasze poważne wątpliwości, czy te zasady zostały zachowane. Muszę stwierdzić, że brak reakcji na tę sytuację doprowadzi do dalszej marginalizacji naszej mniejszości i uniemożliwi realizację kluczowych działań na rzecz zachowania tożsamości mniejszości narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił pan Ludomir Molitoris, sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce. A potem głos zabierze posłanka Katarzyna Królak.

Przedstawiciel mniejszości słowackiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ludomir Molitoris:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowni posłowie, chciałbym powiedzieć, że cieszy mnie to zwiększenie, o którym słyszałem, że jest tak ładnie. Muszę się przyłączyć do głosu mojego przedmówcy, że nie jest tak ładnie.

Po prostu np. „Život” będzie miał mniej pieniędzy niż w roku 2005. Mamy 20-lecie. Teraz nam zaproponowano 235 tys. zł, wtedy mieliśmy 250 tys. zł i przez cały czas bronimy tej kwoty, a nie wiem, z jakiego powodu decydenci w departamencie chcą nam to obniżyć. Zaproponowano nam 50 tys. zł jakiegoś warunkowego zwiększenia, ale opierając na wszystkich zadaniach podstawowych, które realizujemy. Nie wiem, co to jest i jak to robić, bo ustawa mówi o rozwoju, a my już się rozwijać nie możemy. Wszystko już się wyczerpało. To jest jakaś klęska całej polityki.

Proponuję otwarcie pani przewodniczącej, aby sprawy mniejszościowe przenieść z powrotem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego albo do innego resortu, gdzie będziemy inaczej traktowani, bo przecież jak rośnie inflacja, to muszą wzrastać płace. Teraz jest ogłaszana płaca minimalna. Muszę podnosić pensje, jeśli mam pracowników, bo inaczej naruszę prawo polskie. Przy redakcji czasopisma musimy mieć pracowników, bo inaczej nie będziemy go w stanie wydawać. Kiedyś MSWiA obiecywało nam, że jest dużym ministerstwem i że tam jest dużo pieniędzy. Tak mówili pan Rzemieniewski i ówczesna pani dyrektor, kiedy tam przechodziliśmy, ale to się nie potwierdziło. Wiem, że minister musi proponować zwiększenie. Jeśli chodzi o działania w kulturze, powiem, że kiedy byliśmy w MKiDN, to tam automatycznie podnoszono nam to o wskaźnik inflacji i nie było... My tam funkcjonowaliśmy w czasie hiperinflacji w Polsce. Przyznam, że nie skarżyliśmy się aż tak, więc coś niedobrze jest w sprawie. Jest 20-lecie ustawy i trzeba się zastanowić, co dalej, ale uważam, że sprawy... W większości realizujemy projekty kulturalne, a te należą do MKiDN. Trzeba nas tam przekazać i nie męczyć urzędników MSWiA sprawami mniejszości, bo nie wiem, czy nie rozumieją, czy nie chcą. Nie chcę wnikać, bo po tym długim okresie jestem już zniszczony.

A na domiar przydzielono nam warunkowo środki na 8 zadań pod warunkiem wypełnienia zaleceń pokontrolnych. No, przecież 7 kontroli nie było, więc o jakie warunki chodzi? A ósme zadanie to jest działalność domu kultury, gdzie nam po raz kolejny obniżono środki i będzie to kwota około 5880 zł czy 5830 zł miesięcznie. Który polski dom kultury pracuje za taką kwotę? Żaden. Nie ma takiego. Przecież to jest jakieś nieporozumienie. Tam już nie mamy na etat na poziomie najniższej płacy krajowej.

To jest absolutnie jakiś taki odwrót od założeń. Ustawa o mniejszościach jest co prawda piękna, a tam jest mowa o instytucjach... Może dlatego tak jest, że tam jest mowa o instytucjach kulturalnych, a ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej mówi o instytucjach kultury. Być może więc to jest jakaś inna kategoria instytucji, niemniej jednak chciałbym i wyjaśnić, i jakiegoś takiego obywatelskiego podejścia. Nie chcę się skarżyć cały czas, bo tak to wygląda, że zawsze mówię o rzeczach, które są problemowe.

Jak by to powiedzieć? Przecież za chwilę mi redaktorzy pouciekają z pracy. Kto będzie przygotowywał i redagował pismo? Oni nie mogą mieć najniższej płacy krajowej, a trzy etaty musimy mieć i to stanowi już ponad 190 tys. zł rocznie. Trzy etaty. A dotacji jest 235 tys. zł, plus 50 tys. zł, o ile je zwiększymy. A co zrobić teraz z pracownikami w świetlicach? Jak? Czy im płacy nie podnosić, czy ich na czarno zatrudniać? Nie wiem.

Nie rozumiem w ogóle tego podejścia. Bardzo bym prosił o jakieś nowe otwarcie, bo o takim słyszę, ale słyszę to już paręnaście miesięcy. Na razie nic nie odczuliśmy. Proszę więc panią przewodniczącą, aby jednak zastanowić się nad tym, czy nie trzeba tutaj jakiegoś zasadniczego rozwiązania i nie wrócić tam, gdzie byliśmy przed 20 laty. Byłoby to bardzo piękne dla nas. Czuliśmy się być może bardziej komfortowo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam nadzieję, że nie jest to zgodnie z zasadą, że dobrze jest tam, gdzie nas nie ma, ale tak naprawdę i na poważnie Komisja niestety nie jest tu władna, żeby zmieniać ministerstwa, tak że to jest na pewno o wiele większy projekt, ale...

Proszę, teraz głos zabierze pani posłanka Katarzyna Królak.

Poseł Katarzyna Królak (KO):

Tak jak mówił pan minister, dotacje były przyznawane w ramach otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych, czyli na podstawie ustawy o współpracy z tymi organizacjami. Tylko w takim trybie ministerstwo może przekazać środki organizacji pozarządowej, czyli NGO. Jest to tryb konkursowy. Jeżeli są eksperci zewnętrzni, to trzeba złożyć wniosek, który jest na tyle dobrym wnioskiem, że uzyskuje dofinansowanie. Może więc jedną z takich form rozwiązania tego problemu jest jakiś webinar dla NGO, które się zajmują mniejszościami, bo może to wynika z nieznamomości pisanie projektów.

Chciałabym się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana współprzewodniczącego, który mówił o tym, że niektóre organizacje nie zdały złożyć wniosków, więc może trzeba im to ułatwić. No nie. Jeżeli jesteśmy z organizacji pozarządowych i to bez względu na to, czy one w swoich celach statutowych mają działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, czy na rzecz zwierząt, czy na rzecz niepełnosprawnych, to obowiązują nas wszystkich te same zasady. Jeżeli zostają środki, można ogłosić drugi otwarty konkurs ofert i wtedy taką ofertę złożyć. Po prostu w tej wypowiedzi... Wychodzi ze mnie osoba, która ponad 20 lat zajmowała się organizacjami pozarządowymi, nawet w tych trudnych latach 2015–2023, które były trudnymi latami dla NGO. Myślę, że powinniśmy popracować nad tym, żeby były składane takie oferty, które pozwolą ekspertom zewnętrznym ocenić te wnioski na tyle dobrze, by one dostały dofinansowanie. Może więc w tym miejscu należy popracować, natomiast innej formy przekazania dofinansowania NGO – zdaje się – od roku 2004, kiedy weszła w życie ustawa o współpracy z organizacjami pozarządowymi, nie ma.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił też poseł Rzepa, jeśli można. Czy pan ad vocem w tym momencie?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

To znaczy nie ad vocem. Chciałem krótko udzielić głosu panu naczelnikowi i panu radcy w kontekście głosów, które zabrała strona społeczna, organizacje ormiańskie i słowackie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale czy to możemy już łącznie po wszystkich uwagach, bo tu mogą być jeszcze...

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Bardzo proszę, pani przewodnicząca. Pani tutaj zarządza. Jestem do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Myślę, że będzie koniec, bo nie ma jakiegoś tłumu zgłoszonych osób. To pan poseł Rzepa, bardzo proszę, a potem jeszcze sama będę miała pytanie i chyba to będzie koniec.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, chciałbym zapytać pana ministra w sprawach dotyczących tych podziałów, bo zarówno w dotacjach podmiotowych, jak i celowych mamy sporo zadań, które nie otrzymały dofinansowania. Chciałbym dopytać, czy to wynika tylko i wyłącznie z ograniczeń kwotowych. Czy te organizacje, które otrzymały dotacje, otrzymały pełną kwotę, o którą wnioskowały? Czy widzi pan minister tutaj jakiś problem, bo jednak 198 celowych dotacji nie otrzymało?

Drugie pytanie wynika z tego, co tu już dzisiaj padło. Czy jest jakakolwiek szansa na to, żeby te dotacje miały charakter nie tylko jednoroczny? Mimo wszystko w wielu obszarach takie jednoroczne funkcjonowanie jest trudne z racji tego, że jednak te instytucje mają zdecydowanie inny charakter, już nie mówiąc o tym, że dotacje czasami przychodzą później, a funkcjonować trzeba.

Kolejne moje pytanie, panie ministrze, związane jest jak gdyby ze współpracą z samorządami, bo samorządy województw również prowadzą wsparcie dla tych... Czy ministerstwo również w tym obszarze widzi współpracę, jeżeli chodzi o to, co robi ministerstwo i co robią marszałkowie? Czy to jest w jakiś sposób koordynowane? Jak to wygląda w Polsce?

A tak już całkowicie na koniec, bo była poruszana sprawa tablic, mam pytanie o drogę ekspresową S6. Jak ten temat wygląda? Mówię oczywiście o tzw. drodze kaszubskiej na terenie województwa pomorskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. To teraz zadam pytanie. Zgłosiła się jeszcze pani Kopystiańska z mniejszości łemkowskiej.

Moje pytanie dotyczy przedostatniego akapitu informacji dotyczącego przyznania mniejszości romskiej kwoty 10 mln zł w ramach „Programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030”. Czy te pieniądze docierają do Romów? Kto jakby jest odbiorcą tych pieniędzy? W jaki sposób potem... Czy nie ma tam jakichś pośredników? Wiemy – że tak powiem – jak to z samorządami bywało, że samorządy dostają pieniądze na Romów, a wykorzystują je na inne cele itd. Czy ta kwota rzeczywiście jest w całości wydatkowana na potrzeby mniejszości romskiej?

Teraz głos zabierze pani Mirosława Kopystiańska, przedstawicielka mniejszości łemkowskiej w KWRiMNiE. Bardzo proszę.

Przedstawicielka mniejszości łemkowskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych Mirosława Kopystiańska:

Witam państwa bardzo serdecznie. Witam panią przewodniczącą, pana ministra i pana współprzewodniczącego. Witam serdecznie wszystkich państwa. Przyłączam się również do podziękowań dla pana ministra i dla wszystkich osób, które przyczyniły się do tego, że w tym roku środki na mniejszości narodowe i etniczne zostały podniesione.

Jednocześnie też chciałam przyłączyć się do prośby o przeanalizowanie dotacji zwłaszcza dla takich organizacji, które są trzonem mniejszości łemkowskiej i które są reprezentacyjną wizytówką. Chodzi mi przede wszystkim o Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zydranowej, które w tym roku na działalność otrzymało najmniejsze środki od wielu lat, co też spowodowało wielkie rozczarowanie ze strony zarządzających. Również i środowisko łemkowskie poczuło się – że tak powiem – troszkę zapomniane. Jednocześnie to muzeum jest prywatne. To jest działalność towarzystwa. To też wielka praca naszych łemkowskich działaczy, którzy stworzyli unikalne na świecie muzeum, gdzie po prostu można zobaczyć drewnianą architekturę gospodarstwa i zagrody z budynkami.

Poruszono już temat związany z wieloletnią prognozą finansową, jak również możliwością podpisywania umów na działania stałe, które prowadzą wszystkie mniejszości narodowe i etniczne. Mam nadzieję, że będą one mogły być realizowane poprzez wpisanie zadań do tzw. WPF, czyli wieloletniej prognozy finansowej. Tego nie zabrania ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Następną sprawą, o którą chciałabym zapytać, jest mianowicie sprawa podpisywania umów. Jak to państwo w tym roku widzą? Pytam, ponieważ mamy już styczeń. Wiele organizacji, nie tylko łemkowskich, właśnie jest na etapie tzw. niedoczasu i braków finansowych. Oczywiście rozumiemy, że jest nowy rok i budżet też w tym momencie musi być zaopiekowany, ale...

Odpowiadając jeszcze na jedną rzecz, bo pani poseł mówiła o poprawieniu jakości wniosków, to zapewniam panią poseł, że te wnioski ze strony wszystkich naszych mniejszości, a w komisji wspólnej jestem już 11 lat, są na jak najwyższym poziomie. Oczywiście jakieś małe błędy się zawsze zdarzają, więc organizacje je korygują, ale, ogólnie rzecz biorąc, te wnioski są dobre, ponieważ organizacje od wielu lat je piszą, a one w tym momencie są na zadania powtarzalne i jakość tych wniosków nie budzi jakichś większych kontrowersji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Teraz już poproszę stronę rządową o odniesienie do pytań. Kto będzie głos zabierał? Pan minister, tak?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Oczywiście, że tak. Będę delegował. Najpierw bardzo proszę pana naczelnika Żurawieckiego w kwestii przedstawiciela strony ormiańskiej, a potem pana radcę Marciniaka w kontekście Słowaków, przedstawicieli mniejszości słowackiej. W kontekście programu romskiego głos zabierze pani dyrektor Alhaug, a tablice omówi pan Żurawiecki. Bardzo proszę, oddaję głos panu naczelnikowi.

Naczelnik Wydziału Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Żurawiecki:

Dzień dobry. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, odnosząc się do pytania pana Hraczi Bojadżjana, powiem tak, że budżet mamy konstruowany... Jest on budżetem rocznym. Mamy schemat i nie możemy oddzielić dotacji podmiotowych od dotacji celowych. Łącznie, globalnie dla mniejszości ormiańskiej na dotacje podmiotowe i celowe na 2025 r. minister udzielił dotacji na kwotę 804 tys. zł. Mówimy o dotacjach pierwotnych. Nie mówimy o zwiększeniu z rezerwy ministra finansów, które pojawiło się pod koniec ubiegłego roku. To były pieniądze ekstra, których minister spraw wewnętrznych i administracji w swoim budżecie nie ma, więc nie możemy tych pieniędzy do budżetu ministra policzyć. W ubiegłym roku dotacje pierwotne, tak celowe, jak i podmiotowe, na mniejszość ormiańską wyniosły 766 tys. zł. Zawsze można powiedzieć, że jest to duży czy nieduży wzrost. Zawsze ktoś może być niezadowolony z tego powodu. To w kwestii tych dotacji.

Należy pamiętać, że dotacje podmiotowe zostały zwiększone do 20%. Organizacje mogły wnioskować o taką zwwyżkę do 20%, ale podwyższenie tych dotacji podmiotowych o 20% możliwe było z tego budżetu, którym minister dysponował. Nie można było zwiększyć dotacji z ewentualnych 3 mln zł przed podpisaniem ustawy przez prezydenta. Minister nie wydałby pieniędzy, którymi nie dysponuje. Jest więc zauważalny wzrost, tak jak pozwolę sobie zauważyć w imieniu pani dyrektor, która powiedziała, że być może i będą czynione starania, by drugi nabór się odbywał.

Jednocześnie może od razu przy okazji odpowiem, choć nie po kolei, na pytanie pana posła Rzepy. Dlaczego tak dużo jest tych ofert zerowych? Przyczyn jest kilka. Niezłożenie oferty w terminie, ewentualnie niska jakość ofert celowych czy podmiotowych. W podmiotowych zazwyczaj się to... Powiem tak, że zdarzyło się to w jednym przypadku, że organizacja na ostatnią chwilę składała ofertę i trochę – powiem wprost – nie podołała. Były organizacje, które nie złożyły w ogóle ofert. Z jakich przyczyn nie złożyły? No nie, tego nie wiemy. Można wywnioskować, gdzie jest problem w której mniejszości, bo to wynika... W decyzji ministra jest kolumna i widać, w których mniejszościach jest duża liczba przyznanych dotacji z zerem na końcu. Być może jest to też pokłosiem tego, że nabór ofert na 2025 r. był wyłącznie za pośrednictwem elektronicznego systemu udzielania dotacji (ESUD).

Nie wiem, ale być może niektóre organizacje nie chciały z niego skorzystać. Nie będę tutaj dywagował, bo nie odpowiem wprost na to pytanie.

Jeśli mógłbym tak ciągnąć dalej, to chciałbym odnieść się do pytania pani Mirosławy Kopystiańskiej w sprawie muzeum w Zyndranowej. Kwestia wygląda następująco. W ubiegłym roku towarzystwo na wszystkie swoje działania, a więc na 4 zadania, otrzymało dotacje ministra w kwocie 136 tys. zł. W tym roku minister udzielił 5 dotacji na kwotę 160,4 tys. zł. To nie jest więc tak, że towarzystwo dostało mniej. Nie dostało mniej. Wyjaśniam ze szczegółami. W 2024 r. dotacja podmiotowa na działalność muzeum wyniosła 70 tys. zł, a w tym roku 80 tys. zł. Być może wzrost nieduży, ale jest. W tym roku towarzystwo otrzymało również dotację na zadanie, które wcześniej nie było realizowane w ramach jego działalności. Otrzymało ono dotację ministra w kwocie 15 tys. zł na działalność izby pamięci rodzin żydowskich w Zyndranowej. Wcześniej ten wniosek był składany, ale nie otrzymywał rekomendacji. W tym roku rekomendację otrzymał. Oczywiście było to z tych dodatkowych środków. Powiem potocznie, że minister miał z czego dać po uchwaleniu budżetu, więc tutaj jest ten wzrost. Zawsze można powiedzieć, że niezauważalny, nieduży, ale jest. Było 136 tys. zł, a jest 160 tys. zł. Ta kwota jest podniesiona zarówno na dotację podmiotową, jak i na celową. Towarzystwo otrzymało dotacje na wszystkie zadania, na które złożyło wnioski, choć oczywiście nie w kwotach, o które organizacja wnioskowała.

To jeszcze sobie, proszę państwa, tak pozwolę. Jeśli minister mógłby spełnić – powiedzmy wprost – wszystkie oczekiwania organizacji w zakresie dotacji podmiotowych i celowych, to powinien dysponować budżetem grubo ponad 40 mln zł, gdyby chciał zrealizować w 100% dotacje celowe i w 100% podmiotowe. W tym roku organizacje wnioskowały o 6 mln zł na dotacje podmiotowe i 34 mln zł w zakresie dotacji celowych. To jest 40 mln zł. Z tym zwiększeniem o 3 mln zł minister dysponuje połową tego budżetu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Teraz pan Marciniak, tak? Bardzo proszę.

Radca w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Marciniak:

Dzień dobry państwu. Jeśli można, to chciałbym na początku przyłączyć się do głosu pana naczelnika i powiedzieć, że na etapie prac nad projektem budżetu, co zresztą było już podniesione na forum Komisji, minister spraw wewnętrznych i administracji wnioskował o zwiększenie środków na realizację zadań służących podtrzymaniu tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych lub zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego. Jak państwo wiedzą, bo pan minister Szymański to na posiedzeniu Komisji już mówił, ten postulat ministra spraw wewnętrznych i administracji nie uzyskał akceptacji. Trzeba pamiętać o tym, że przedłożenie rządowe jest wynikiem prac całej Rady Ministrów, a nie tylko ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Siłą rzeczy minister spraw wewnętrznych i administracji nie może przyznać dotacji w wyższej wysokości, niż przewidywana w projekcie budżetu. Tak jak pan naczelnik Żurawiecki wspominał, wysokość wnioskowanych środków jest zdecydowanie wyższa od środków, które nawet po zwiększeniu były dostępne na realizację zadań z szeroko rozumianego obszaru mniejszości narodowych i etnicznych. Li tylko i wyłącznie z tego względu nie było możliwe zaspokojenie w całości potrzeb zgłaszanych przez podmioty wnioskujące o udzielenie dotacji na realizację zadań publicznych w roku 2025.

Powiedziałbym z dużą ostrożnością, że jakość zadań i ofert, które wpływają do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w przeważającej mierze jest wysoka. Natomiast zdarzają się oferty, które można na pewno udoskonalić czy poprawić.

Pan współprzewodniczący Kuprianowicz wspominał o dosyć restrykcyjnych zasadach przyznawania dotacji przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Moim zdaniem minister ma prawo określić zasady przyznawania dotacji w sposób, który zapewnia racjonalne i prawidłowe gospodarowanie środkami publicznymi. To prawda, że ustawa o mniejszościach jako jedno z zadań administracji publicznej wymienia wspieranie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, ale proszę również pamiętać o tym, że minister jako dysponent środków publicznych ma obowiązek również dbać o to,

żeby te środki były prawidłowo wydatkowane. Ma również obowiązek zatwierdzenia rozliczenia udzielonych dotacji. Ocenia pod względem rzeczowym i finansowym sposób realizacji zadań publicznych.

Tylko wspomnę, że na przestrzeni ostatnich lat minister spraw wewnętrznych i administracji przeprowadził kilka kontroli realizacji zadań publicznych. Nie zawsze wyniki tych kontroli były w 100% pozytywne. Mamy również – powiem tak – przyjemność być kontrolowanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli. Co roku izba przeprowadza m.in. kontrolę wykonania budżetu. Formuluje też wnioski i zalecenia w stosunku do ministra spraw wewnętrznych i administracji, które minister realizuje. Część owych w ocenie przedstawicieli mniejszości restrykcyjnych zapisów, które znalazły się w regulaminie naboru czy na rok 2025, czy na lata ubiegłe, wiązała się z ustaleniami przeprowadzonych kontroli w podmiotach, które realizowały zadania publiczne.

W przypadku postulatu pana współprzewodniczącego, a właściwie wyrażonego poglądu, że szereg organizacji, które realizują zadania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, pełnią de facto rolę instytucji kultury, z pamięci pozwolę sobie przypomnieć, że w przeszłości został przygotowany projekt powoływania instytucji kultury mniejszości. Mam nadzieję, że pan współprzewodniczący zgodzi się ze mną. Według mojej pamięci projekt ten nie uzyskał akceptacji ze strony przedstawicieli mniejszości w komisji wspólnej, poza – o ile dobrze pamiętam – przedstawicielami mniejszości łemkowskiej, którzy podjęli taką próbę utworzenia instytucji kultury, ale też w rezultacie nie udało się doprowadzić do końca tego zamierzenia.

Chciałbym tylko powiedzieć, że w mojej ocenie obowiązujący system – nazwijmy to – udzielania dotacji stwarza stabilne podstawy do tego, aby organizacje mniejszości narodowych czy w ogóle – powiem szerzej – podmioty prowadzące działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego mogły jednak ową działalność każdego roku prowadzić. To nie jest tak, że minister spraw wewnętrznych i administracji, który jest dysponentem środków publicznych przeznaczonych na realizację tych zadań, te środki zwraca do budżetu w jakichś ogromnych kwotach. Nie, bo minister spraw wewnętrznych i administracji podejmuje działania na rzecz tego, żeby te środki na podstawie i zgodnie z przepisami prawa w całości przekazać podmiotom, które będą te zadania realizowały. Nawet dzisiaj pan minister już wspominał o tym, że w obecnym roku zostanie przeprowadzony drugi nabór ofert na realizację zadań publicznych właśnie w tym celu, żeby w jak najszerszym możliwym stopniu zapewnić możliwość realizacji zadań z szeroko rozumianego obszaru mniejszości narodowych i etnicznych.

W toku dyskusji pojawiły się chyba dwa głosy dotyczące terminu przekazywania środków na realizację zadań publicznych. Pan współprzewodniczący był uprzejmy wspomnieć, że w przeszłości te środki były przekazywane późno, bo w maju i w czerwcu, jeśli dobrze pamiętam. Tutaj też chciałbym poinformować, absolutnie nie negując opinii wyrażonej przez pana współprzewodniczącego, że często gęsto jest tak, że... A właściwie pan minister co roku podejmuje decyzje o przyznaniu dotacji w grudniu. W ubiegłym roku było to w styczniu, a w tym roku w zakresie dotacji celowych również w styczniu, ale powiedzmy sobie szczerze i otwarcie, że na przełomie roku wszystkie organizacje wiedzą, którym i na jakie zadania zostały przez ministra przyznane dotacje. Teraz często gęsto jest tak, że faktyczny termin podejmowania działań przez organizacje jest późniejszy. Te działania są podejmowane w kwietniu, maju, czerwcu czy sierpniu. Dlatego też minister spraw wewnętrznych i administracji przekazuje środki w tych terminach, gdy te środki rzeczywiście są potrzebne organizacjom, ponieważ uważamy, że byłoby to nieracjonalne, gdyby środki były przekazywane w styczniu czy lutym na rachunek podmiotu realizującego zadanie, podczas gdy w rzeczywistości te środki są potrzebne znacznie później.

Co do wypowiedzi pana Hraczi Bojadżjana muszę powiedzieć, że z wielką sympatią przysłuchiwałem się wypowiedzi przedstawiciela mniejszości ormiańskiej w komisji wspólnej. Mogę się przychylić do danych, które pan naczelnik Żurawiecki przytoczył, że w rzeczywistości nastąpił niewielki wzrost środków przyznanych przez ministra w porównaniu rok do roku, ale z pełnym zrozumieniem, że ten wzrost może nie zaspokajać oczekiwań zarówno pana Bojadżjana, jak i organizacji mniejszości ormiańskiej czy też – już powiem szerzej – osób deklarujących przynależność do mniejszości ormiańskiej. Pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że w toku wspomnianego przez pana ministra drugiego naboru organizacje mniejszości

ormiańskiej złożą oferty realizacji zadań publicznych, a eksperci, którzy będą je oceniać, będą rekomendowali panu ministrowi ich wsparcie. Myślę, że jak zostanie zakończony ten drugi nabór ofert na realizację zadań w roku 2025, dopiero wówczas, kiedy będziemy dysponować wszystkimi danymi informacjami, będziemy mogli mówić o tym, czy wzrost nastąpił czy nie i w jakiej wysokości.

Również z wielką sympatią, ale wydaje mi się, że byłbym bardzo ostrożny w przypadku sugerowania, że minister spraw wewnętrznych i administracji, podejmując decyzję o wysokości środków publicznych kierowanych na realizację poszczególnych zadań, bierze lub nie bierze pod uwagę liczebność danej grupy. Myślę, że nie byłoby to właściwe do końca kryterium, bo z jednej strony mamy mniejszości narodowe, które są naprawdę bardzo pokaznymi grupami osób, a z drugiej strony mamy mniejszości, o których nie chcę powiedzieć, że nie mogą się pochwalić, ale nie są tak liczebnie duże jak te największe. Nie chcę tutaj wymieniać żadnych mniejszości. Myślę więc, że kryterium liczebności nie byłoby do końca trafne. Mogłoby być troszeczkę krzywdzące.

Pan Ludomir Molitoris wyraził pogląd o klęsce całej polityki, którą – jak rozumiem – na przestrzeni 20 lat rząd polski realizował względem mniejszości narodowych i etnicznych. Myślę, że jest to bardzo śmiały pogląd. Oczywiście pan Molitoris ma do niego pełne prawo. Osobiście nie zgadzam się z tym poglądem. Wydaje mi się, że wyniki narodowego spisu powszechnego wskazują jednak na to, że jest to chyba nietrafny pogląd.

Absolutnie też nie wkraczałbym w kompetencje pana premiera, bo to prezes Rady Ministrów ma pełne kompetencje do tego, żeby określać zakres spraw, którymi dany minister się zajmuje. To on określa, którymi działami administracji rządowej zajmują się poszczególni ministrowie, więc jeśli państwo pozwolą, postawię w tym miejscu kropkę.

Co do obniżenia dotacji na jedno z zadań, domyślałem się z wypowiedzi pana sekretarza generalnego, że chodzi tutaj o zadanie dotyczące działalności centrum kultury w Nowej Białej. Tutaj akurat muszę państwa poinformować, że to zadanie było jednym z zadań, które minister spraw wewnętrznych i administracji w przeszłości kontrolował. Wyniki tej kontroli nie wypadły – powiedziałbym tak delikatnie – korzystnie. W związku z tym wydaje mi się, a to jest mój prywatny pogląd, że nagrodą dla Towarzystwa Słowaków w Polsce w przypadku realizacji tego zadania jest to, że pomimo tych negatywnych wyników kontroli minister jednak udziela dotacji na realizację tego zadania. Pozwolę sobie tutaj uchylić rąbka tajemnicy, że pojawiały się wątpliwości, czy to zadanie powinno być wspierane, a jednak decyzją ministra spraw wewnętrznych i administracji te dotacje są przyznawane. Przyznam szczerze, że od kilku lat nie zajmuję się mniejszością słowacką, więc nie wiem, jaki jest stan aktualny, natomiast w przeszłości w budynku centrum kultury w Nowej Białej funkcjonował pensjonat. Od razu podkreślam, że nie wiem, jaki jest stan na dzień dzisiejszy, ale chciałbym powiedzieć, że to nie jest tak, że środki, których dysponentem jest minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych to są jedyne środki, po które sięgać mogą organizacje mniejszości. One są uzupełniane przez dotacje udzielane przez innych dysponentów. Mam nadzieję, że pan premier Sellin potwierdzi, że minister...

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Nigdy nie byłem premierem.

Radca w departamencie MSWiA Andrzej Marciniak:

Pan minister Sellin potwierdzi, że minister kultury i dziedzictwa narodowego w przeszłości udzielał dotacji na realizację zadań z szeroko rozumianego obszaru mniejszości narodowych i etnicznych. Nie mamy żadnych sygnałów, że te programy ministra kultury i dziedzictwa narodowego zostały zakończone. Organizacje mniejszości narodowych i etnicznych sięgają po środki samorządowe. Wreszcie, tak jak w przypadku Towarzystwa Słowaków w Polsce, prowadzą one działalność, która również może służyć finansowaniu działalności mającej na celu podtrzymywanie tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych.

Myślę, że troszeczkę też w tym miejscu odpowiedziałem na pytanie pana posła Rzepy. Pan poseł Rzepa pytał również o tablice. Myślę, że to też nie jest żadna tajemnica, że kwestia ta była poruszana na ostatnim posiedzeniu KWRiMNiE. Nie ukrywam też, że doszło do różnicy w interpretacji powszechnie obowiązujących przepisów prawa pomiędzy osobami reprezentującymi Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad a panem Łukaszem Grzędzickim,

przedstawicielem społeczności posługującej się językiem regionalnym. Kwestia rzeczywiście rozbija się o to, co należy rozumieć przez tablice informacyjne, czy to są tylko tablice informujące o wjeździe i wyjeździe z miejscowości, czy też – pewnie tu nie posłużę się precyzyjnym sformułowaniem – tablice kierunkowe wskazujące np. odległość do miejscowości o 5–7 km. Myślę, że ta kwestia, panie pośle, będzie przedmiotem dalszych prac, być może i w KWRiMNiE, bo trzeba to kiedyś jednoznacznie rozstrzygnąć.

Pani przewodnicząca Nowicka pytała, kto otrzymuje pieniądze w ramach programu romskiego. Tutaj też muszę się odwołać do swojej wiedzy wynikającej z doświadczeń z przeszłości. Bardzo przepraszam, ale też się tym nie zajmuję od kilku lat.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Zrozumiałam, że pani Alhaug miała odpowiedzieć na to.

Radca w departamencie MSWiA Andrzej Marciniak:

Dobrze. Myślę, że pani Kopystiańska też pytała o termin podpisywania umów. Wydaje mi się, że w swojej wcześniejszej wypowiedzi ten temat już poruszyłem. Gdyby trzeba było coś uzupełnić, oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Pani przewodnicząca, jeszcze jedno zdanie doda pan naczelnik Żurawiecki i potem pani dyrektor.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Grzegorz Żurawiecki:

Jeszcze tak uzupełniająco. W tym roku wszystkie umowy z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych będą podpisywane wyłącznie w formie elektronicznej podpisem kwalifikowanym. To zdecydowanie przyspieszy obrót całej dokumentacji. Zazwyczaj wyglądało to tak, że wysyłaliśmy projekt umowy do realizacji, który organizacja musiała wydrukować, podpisać i przesłać pocztą, potem wpływ do kancelarii, musieliśmy odebrać to z kancelarii i przedłożyć dyrektorowi, który z upoważnienia ministra to podpisuje. Był to bardzo długi obrót. W tej chwili wystarczy, że dokument będzie podpisany kwalifikowanym podpisem i idzie to błyskawicznie. To zdecydowanie przyspieszy cały obrót i procedurę, a w umowie jeszcze mamy skrócony termin na wypłatę środków do 25 dni. Co prawda jest skrócenie o 5 dni, a czy to dużo, czy mało, to nie mnie rozstrzygać, ale na pewno te środki będą wypłacane szybciej. Umowy będą zawierane sprawniej.

Należy też mieć na uwadze, że organizacja musi swoje oferty dostosować do kwoty przyznanej przez ministra. Bodajże tylko wczoraj i dzisiaj do Departamentu Budżetu zostało przekazanych około 15 umów z 60, więc bądźmy dobrej myśli, że jeśli organizacje zaktualizują wszystkie oferty niezwłocznie... To znaczy inaczej. Chcielibyśmy, by wszystkie oferty zostały przepracowane, czyli przekazane do Departamentu Budżetu może do końca pierwszego tygodnia lutego. To zdecydowanie jest szybciej niż w latach ubiegłych. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Jeszcze pozwolę sobie uzupełnić. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedwczoraj wraz z panem współprzewodniczącym mieliśmy spotkanie z ministrem właściwym do spraw budżetu w ramach MSWiA oraz dyrektorem Departamentu Budżetu, gdzie postawiliśmy ten temat zawierania umów z organizacjami jako priorytetowy. Mając na uwadze możliwości departamentu, czyli rozliczanie roku 2024 poprzez zamknięcie spraw bieżących, temat zawierania umów z organizacjami mniejszościowymi będzie potraktowany priorytetowo w naszym resorcie.

Jeszcze na koniec pani dyrektor Alhaug. Program romski.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak. Pani przewodnicząca, odpowiadając na pytanie, do kogo trafiają środki z programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce, powiem, że one faktycznie trafiają zarówno do jednostek samorządu terytorialnego, jak i do organizacji działających na rzecz mniejszości romskiej. W tym roku również będziemy pracować nad ewaluacją programu romskiego, która ma mieć swoje miejsce w roku 2026. Będziemy też analizować system

przyznawania dotacji, bo dzisiaj wygląda to tak, że podział następuje w województwach z pomocą pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, gdyż oni są też w kontakcie z organizacjami działającymi na rzecz mniejszości romskiej, ale również z gminami i z ośrodkami kultury, które wspierają takie działania. O podziale dotacji decyduje jednak właściwy minister w MSWiA.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mnie interesuje tak naprawdę to, co na dole, czy środki rzeczywiście trafiają do organizacji romskich, a nie – powiedzmy – samorządów czy jakichś innych instytucji, które realizują programy dla Romów, umownie mówiąc, jak i też interpretując czasem w specyficzny sposób, co to znaczy działalność na rzecz Romów. Na przyszłość bardzo prosiłabym o to, żeby na to zwracać uwagę, czy docelowy podmiot, który otrzymuje dotację, to jest rzeczywiście organizacja romska, która decyduje też o wydatkowaniu wraz z ministrem, który oczywiście musi wyrazić zgodę na ten program.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Ksenia Alhaug:

Tak, to są organizacje działające tylko na rzecz mniejszości romskiej. Większość z nich również uzyskuje wsparcie w ramach dotacji celowych z programu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, teraz kwestia – można powiedzieć – formalno-informacyjna. Mamy jeszcze jeden punkt do rozpatrzenia. Jest już godzina 16.30. Osobiście niestety muszę już iść, bo mam posiedzenia innych swoich komisji, a zostawić dokończenie przewodniczenia obradom panu przewodniczącemu.

Chciałabym też tutaj informacyjnie zwrócić się do osób, które rzadko bądź pierwszy raz są na posiedzeniu Komisji. Zasada jest taka, że odpowiedź ministra kończy rozpatrywanie tego punktu. Tym niemniej zobaczyłam, że zgłosił się jeszcze pan Bojadżjan, a co więcej, przybył jeszcze kolejny przedstawiciel mniejszości ormiańskiej, który nie wie, o czym była mowa i jaka była odpowiedź rządu, a chciałby zabrać głos. Tak generalnie to nie jest zasada, na którą jako przewodnicząca mogę się zgodzić, bo mówię, że musimy chyba jednak szanować siebie wzajemnie i własny czas, bo być może pan powie to, co mówił pan Bojadżjan, więc teraz będziemy to powtarzać. Ponieważ jest to jednak pierwszy raz, to pan Bojadżjan – przepraszam, że źle wymawiam – dostaje minutę na to, żeby zareagować, a pan dostaje dwie minuty, jeżeli panowie chcą skorzystać. Naprawdę będę bardzo restrykcyjnie tego pilnowała, bo chcę zakończyć ten punkt.

Co więcej, chciałam zapytać, czy ktoś z posłów i posłanek chciałby zgłosić jakąś sprawę bieżącą. Nie słyszę, a zatem będzie tylko ten drugi punkt, który już poprowadzi pan Sellin. Zatem, proszę bardzo, minuta na szybką reakcję, ale na przyszłość generalnie mówię, że tutaj to nie dyskusja, odpowiedź, tak siedzimy i dyskutujemy, tylko jednak kończymy temat wraz z odpowiedzią ministra.

Przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w KWRiMNiE Hraczja Bojadżjan:

Hraczja Bojadżjan. Dziękuję, pani przewodnicząca. Na przyszłość będę o tym pamiętał. Oczywiście ma pani rację. Jestem tu pierwszy raz. Chciałbym się jednak odnieść do słów pani posłanki, bo nikt nie odpowiedział na jej stwierdzenie. Zaznaczę, że otwarte konkursy ofert to nieco inna ścieżka. W MSWiA komisja konkursowa opiera się na ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a nie na ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. To pracownicy departamentu jako członkowie komisji mają decydujący głos. Komisja konkursowa jest więc powoływana na mocy ustawy. Jej członkowie są wskazani przez stronę mniejszościową oraz pracowników departamentu, a głos decydujący ma przewodniczący komisji, czyli dyrektor departamentu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan Maciej Bohosiewicz, przewodniczący rady fundacji Armenian Foundation. Tak tu jest zapisane, częściowo po polsku, a częściowo po angielsku. Bardzo proszę, dwie minuty.

Przewodniczący rady Armenian Foundation Maciej Bohosiewicz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowny panie ministrze, szanowni członkowie Komisji, bardzo przepraszam za spóźnienie. Miałem problemy proceduralne z wejściem.

Mianowicie, skoro spóźniłem się na cykl zadawania pytań, pozwolę sobie nie zadawać pytania, tylko zwrócić się z gorącym apelem do departamentu już tak konkretnie w sprawie organizacji, którą reprezentuję. Cykliczny program, który organizujemy, a który nazywa się „Kuty nad Czeremoszem – mała stolica Ormian”, w tym roku nie dostał dofinansowania. Znajduje się on na tzw. liście dodatkowej. Tak, ale jestem przerażony tym, że on nagle po tylu latach, kiedy cyklicznie jest wykonywany, znajduje się na tzw. liście dodatkowej. To mnie bardzo smuci, że coś takiego się stało, bo nie wiem, czy źle go oceniamy, choć mieliśmy przyjemność gościć pana ministra w czasie uroczystości Dnia Matki na Cmentarzu Powązkowskim. Pracujemy z dziećmi i z młodzieżą. Każde – że tak powiem – przesunięcie terminu czy niezrobienie takiego programu to jest dla nas wyrwa, bo przecież w tym momencie tracimy przez rok kontakt z tymi młodymi osobami, które proszę wierzyć, zresztą wiedzą państwo, że po roku dorastają i zmieniają się.

A drugi problem, który mamy jako jedyna organizacja w Warszawie... Organizowałem Dni Ormiańskie. Od dwóch lat nie dostaję dofinansowania na Dni Ormiańskie. To już jest drugi rok. Zupełnie nie rozumiem dlaczego. Przecież to jest możliwość zaprezentowania kultury.

Żadna z organizacji ormiańskich, które są zarejestrowane na terenie województwa mazowieckiego, nigdy nie ubiegała się... Nie konkurowaliśmy – że tak powiem – o prezentację takiego programu czy zadania. Zwracam się z gorącą prośbą o uwzględnienie tego, bo to są poważne dla nas projekty. One były cykliczne. Mogliśmy pokazać w pigułce, co robimy. Nie mówię o innych programach, które nie dostały dofinansowania. Wiem, że zawsze ta kołdra finansowa jest przykrótka, ale prosimy, aby pamiętać o nas. Pani przewodnicząca, jeszcze raz bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Krótko w przypadku tego konkretnego zadania. Bardzo proszę, panie naczelniku.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Grzegorz Żurawiecki:

Panie przewodniczący, fundacja otrzymała dotację ministra na wyjazd, na to zadanie, czyli – w skrócie powiem – na Kuty. Dotacja została...

Przewodniczący rady Armenian Foundation Maciej Bohosiewicz:

Ale w tabelce widzę, że to jest lista rezerwowa.

Naczelnik wydziału w departamencie MSWiA Grzegorz Żurawiecki:

Tak, lista rezerwowa.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

No właśnie, bo pana nie było, a chodzi o 3 mln zł...

Przewodniczący rady Armenian Foundation Maciej Bohosiewicz:

Mówimy o tych 3 mln z Funduszu Kościelnego, tak?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Tak, których do momentu podpisania ustawy budżetowej przez pana prezydenta nie było, dlatego nie mogliśmy ich wskazać, bo po prostu nie wydaje się środków publicznych, których nie mamy w dyspozycji. W momencie podpisania to zadanie wchodzi do finansowania.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czyli pieniądze będą. Dobra wiadomość, w związku z tym...

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Pani przewodnicząca, one już są, a nie będą. To już jest podpisane.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Świetnie. To bardzo się cieszę. Wszyscy się cieszymy. Niech żyje mniejszość ormiańska w Polsce.

Proszę państwa, dziękuję państwu za udział. Kończę pierwszy punkt porządku naszego posiedzenia. Przekazuję przewodniczenie panu przewodniczącemu Sellinowi. Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Dzisiaj rzeczywiście są dwa bardzo poważne punkty, które wymagają czasu. Przez półtorej godziny uporaliśmy się z punktem pierwszym, czyli z rozpatrzeniem informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat dotacji na realizację w bieżącym roku zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego.

Pozwolę sobie tylko jedną rzecz powiedzieć, bo tutaj pani poseł Katarzyna Królak lekkim słowem rzuciła taką uwagę, że jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to mieliśmy jakieś straszne lata, jeśli idzie o ostatnich osiem. Pracowałem w poprzednim rządzie. Chcę zwrócić uwagę na to, co powiedział pan radca z departamentu MSWiA, że poza środkami, którymi dysponuje minister spraw wewnętrznych i administracji na aktywność mniejszości narodowych i etnicznych, o których mówiliśmy właśnie w punkcie pierwszym, rzeczywiście w budżecie MKiDN jest ponad 30 różnych programów grantowych. One są dedykowane każdej aktywności kulturalnej w Polsce, którą możemy sobie wyobrazić. Nie ma żadnych ograniczeń, żeby do tych programów nie sięgały też organizacje, przedstawiciele czy instytucje związane z mniejszościami. Sięgają, bo można to sprawdzić na stronie ministerstwa. A ta uwaga, że ostatnio był jakiś wyjątkowo ciężki czas dla organizacji pozarządowych... Pozwolę sobie, bo to jest protokołowane. To jeszcze poinformuję, że właśnie w roku 2017 powstała specjalna instytucja państwowa, która się nazywa Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. W ciągu 9 lat przyznała – tu mocno za krzesła się proszę trzymać – 1 168 957 000 zł na organizacje pozarządowe. Takiej instytucji jeszcze w historii Polski ostatnich 35 lat nie było. Na szczęście ona trwa dalej i działa. Nowy rząd też tę instytucję utrzymał. To jest jakaś nadzieja, że organizacje pozarządowe mają szansę czuć się lepiej w ostatnich latach. Kwota ponad 1 168 000 000 zł została w tej instytucji podzielona na 39 tys. wniosków, więc to jest dosyć ambitna rzecz z punktu widzenia państwa polskiego.

A teraz proponuję przejść do punktu drugiego, czyli rozpatrzenia informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania KWRiMNiE. Komisję znam dobrze, bo jako przedstawiciel MKiDN w posiedzeniach tej komisji, zwoływanych przez MSWiA, też często uczestniczyłem. Tę informację przedstawi nam pan minister Szymański. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, KWRiMNiE działa na podstawie przywołanej już dzisiaj po wielokroć ustawy z 6 stycznia 2005 r. Jak doskonale państwo wiedzą, a szczególnie jej członkowie, jest organem opiniodawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów. W jakim zakresie? Ano przede wszystkim w kontekście opiniowania projektów aktów prawnych dotyczących spraw mniejszości, wyrażania opinii w sprawach realizacji praw i potrzeb mniejszości, w tym oceny sposobu ich realizacji, opiniowania programów służących tworzeniu warunków sprzyjających zachowaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości oraz języka regionalnego. Jest i to, czym zamknęliśmy temat w pierwszej części, czyli opiniowanie wysokości i zasad w postaci regulaminu podziału środków przeznaczonych w budżecie państwa na wspieranie działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości oraz języka regionalnego. To, co niezwykle ważne, to podejmowanie działań na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji osób należących do mniejszości.

Szanowni państwo, pierwsze posiedzenie KWRiMNiE miało miejsce 21 września 2005 r. Do dzisiaj komisja spotkała się 86 razy. Równoprawnymi współprzewodniczącymi komisji są przedstawiciel ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych oraz przedstawiciel mniejszości i społeczności posługującej się językiem regionalnym.

Szanowni państwo otrzymali pełną informację dotyczącą funkcjonowania KWRiMNiE. Pytanie do państwa. Czy zasadne jest poinformowanie Wysokiej Komisji na temat składu, kto tworzy komisję wspólną po stronie rządowej i po stronie mniejszościowej? To wynika również w ustawy, ale to, co ważne, jeśli szanowni państwo pozwolą... Oczywiście, jeżeli będą pytania, postaramy się państwu na nie w pełni odpowiedzieć. Natomiast powiem to, co ważne.

Komisja w razie potrzeby może powoływać grupy robocze w celu realizacji konkretnych zadań, a także opracowywania strategii i kierunkowych analiz poświęconych rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z funkcjonowaniem danych mniejszości narodowych i etnicznych. Dlaczego akurat mówię o tym bardzo ważnym aspekcie tejże ustawy i o możliwości skorzystania z tego w ramach prac komisji wspólnej? Ponieważ na jednym z ostatnich posiedzeń komisji wspólnie z panem współprzewodniczącym Kuprianowiczem zapowiedzieliśmy powołanie takiego zespołu z okazji jubileuszu 20-lecia ustawy.

Będzie to zespół przeglądowy co do zapisów i obszarów tejże ustawy, która ma już 20 lat, żeby na nie spojrzeć i przeanalizować pod kątem jednak nieuchronnie 20 lat. Zapisy należy przeglądać w ramach prac tego wspólnego zespołu i wyciągnąć wnioski na temat poprawy. Dzisiaj, panie przewodniczący, mieliśmy doskonale spotkanie z grupą aspirującą o uzyskanie statusu greckiej mniejszości narodowej. Czy akurat ten przegląd liczby mniejszości narodowych i etnicznych nie powinien zostać, mając na uwadze obiektywne przesłanki i ich spełnienie przez określone grupy, zrealizować...

Drugim zespołem albo innym zadaniem w ramach tego zespołu będzie przegląd zasad finansowania. O tym również rozmawialiśmy podczas spotkania w resorcie, czy aby efektywna jest kwestia dotacji, czy na wzór funkcjonowania wsparcia w MKiDN...

Szanowni państwo, dalej są statystyki. Nie wiem, może oddałbym głos panu współprzewodniczącemu, ponieważ to będzie uczciwie. Jestem współprzewodniczącym po stronie rządowej, ale mając również obecnego na sali pana współprzewodniczącego, to może byłoby nawet uczciwie, żebyśmy mogli w tej formule go wykorzystać równoprawnie. Prosiłbym pana, panie Grzegorz, o zabranie głosu, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Oczywiście. Pan współprzewodniczący komisji Grzegorz Kuprianowicz. Bardzo proszę.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Panie przewodniczący, szanowni panie posłanki i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym przede wszystkim podziękować za to, że przedmiotem obrad Komisji jest funkcjonowanie KWRiMNiE, która będzie w tym roku świętować swoje 20-lecie. Warto zwrócić uwagę na to, że ta komisja stała się nową jakością, jeśli chodzi o przedstawicielstwo mniejszości narodowych i etnicznych w polskich strukturach państwowych, bo przecież wcześniej takiego organu nie było. Oczywiście były różnego rodzaju formy kontaktu z przedstawicielami mniejszości ze strony rządu, natomiast ustawa ustanowiła gremium, gdzie obok siebie jako partnerzy na równych prawach zasiadają przedstawiciele rządu oraz poszczególnych mniejszości narodowych i etnicznych. W ten sposób mniejszości uzyskały formalne przedstawicielstwo, które ma legitymację do występowania w ich imieniu.

Bardzo cieszy mnie docenienie przez stronę rządową roli komisji w tej informacji, którą usłyszeliśmy i która została przedstawiona Wysokiej Komisji, bo rzeczywiście KWRiMNiE od prawie 20 lat jest miejscem rozmowy, czasem bardzo trudnej, a czasem zdarzał się też brak rozmowy, bo takie sytuacje też niestety mieliśmy w ciągu tych już ponad 19 lat istnienia komisji. Tym bardziej jest to istotne w chwili obecnej, gdy w parlamencie nie zasiada żaden parlamentarzysta, który deklaruje swoją przynależność do mniejszości narodowych i etnicznych, co podkreślam. To stwarza nową sytuację. W tym kontekście oczywiście bardzo ważne jest to, co stało się kilka miesięcy temu, gdy marszałek Sejmu pan Szymon Hołownia po raz pierwszy w historii Sejmu powołał doradcę do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Tym nie mniej KWRiMNiE jest tym miejscem, gdzie ta rozmowa jest prowadzona. Po tym kryzysie, który miał miejsce kilka lat temu od roku 2022, cieszymy się, że choć z trudem, ale w ciągu 2024 r. zbliżamy się do powrotu do normalnego rytmu funkcjonowania komisji. W zeszłym roku odbyło się już kilka posiedzeń komisji, w tym także zwoływanych ad hoc w związku z potrzebami uzgodnień, co też pokazuje dynamikę i ten właściwy w moim przekonaniu kierunek działania. Bardzo liczymy na to, że KWRiMNiE rzeczywiście będzie miejscem rozmowy,

dialogu i wzajemnego wsłuchiwania się, ponieważ należy pamiętać o tym, że mniejszości niejako w sposób obiektywny są w słabszej sytuacji niż strona rządowa. Wynika to z definicji, bo przecież członkowie komisji reprezentujący mniejszości zasiadają tam społecznie, są społecznymi przedstawicielami swoich społeczności. Mają za zadanie przedstawienie tych problemów, które realnie przed mniejszościami stoją, jak i poszukiwanie drogi ich rozwiązania. W ten sposób KWRiMNiE daje w ogóle szansę na taką poważną rozmowę.

Zwrócić tutaj jednak trzeba też uwagę na to, że jednym z elementów pracy komisji wspólnej w zeszłym roku było chociażby zapoczątkowanie prac przewidzianego w regulaminie komisji zespołu stałego do spraw edukacji. Wcześniej w różnej formie rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej były prowadzone także z udziałem członków komisji wspólnej, natomiast w tym momencie mamy powołany formalnie stały zespół, którego wcześniej nie było. Bardzo liczymy na to, że będzie on efektywny w swoich pracach, ponieważ takich sfer, którymi komisja musi się zajmować, jest bardzo wiele.

Oczywiście nie mogę nie wspomnieć tutaj, że problemem fundamentalnym z punktu widzenia mniejszości w funkcjonowaniu komisji jest to, że w ciągu 19 lat nie udało się wypracować jednego z kluczowych elementów. Mam nadzieję zapewnić stronie mniejszościowej komisji zaplecza organizacyjno-technicznego i merytorycznego. Zgodnie z ustawą organem właściwym do zapewnienia funkcjonowania komisji jest urząd ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. W chwili obecnej jest to MSWiA. Przez 19 lat nie udało się wypracować takiego modelu. Myślę, że jest to zadanie, które stoi przed nami dzisiaj w 20-lecie ustawy, aby znaleźć wreszcie rozwiązanie tej kwestii.

Dlaczego to jest takie ważne? Ponieważ bardzo często członkowie komisji reprezentujący mniejszości stają przed fundamentalnym dylematem, że KWRiMNiE stwarza pewne możliwości, a przedstawiciele mniejszości z tych możliwości fizycznie nie są w stanie skorzystać, nie mając żadnego zaplecza technicznego, organizacyjnego czy merytorycznego. Ustawowym zadaniem komisji jako organu doradczego prezesa Rady Ministrów jest chociażby opiniowanie aktów prawnych. No i tutaj powstaje problem. Są akty prawne, które liczą po kilkadziesiąt czy kilkaset stron, bo uzasadnienia są bardzo obszerne. Dotyczą bardzo różnych dziedzin, a nie każdy członek komisji jest przecież... Nikt nie jest specjalistą w każdej dziedzinie, więc bez systemowego wsparcia ekspertów wykonanie tej roli jest bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Oczywiście posiłkujemy się naszymi przyjaciółmi, znajomymi i tymi, którzy mogą nas wesprzeć pro bono, natomiast to nie rozwiązuje kluczowego problemu. To też negatywnie wpływa na możliwość dobrej i sprawnej realizacji polityki państwa wobec mniejszości narodowych i etnicznych.

Niezwykle ważne jest to, aby strona mniejszościowa była traktowana jako poważny partner. Cieszymy się z tego, że zmierzamy w tym kierunku. Te deklaracje, które usłyszeliśmy na posiedzeniach komisji wspólnej ze strony pana ministra Tomasza Siemoniaka czy współprzewodniczącego komisji i pana ministra Tomasza Szymańskiego, są dla nas bardzo ważne i budzą wielkie nadzieje. Mamy nadzieję, że rzeczywiście komisja pozostanie tym ważnym miejscem dialogu i rozmowy, a przede wszystkim rozwiązywania problemów mniejszości.

Tutaj od razu chciałbym zaznaczyć, że w opinii wielu przedstawicieli mniejszości powinniśmy dokonać także i w tej sferze zmian ustawowych, ponieważ wydaje się, że pewne rzeczy można zrobić w tym porządku prawnym, który istnieje. Żałujemy, że wcześniej przez 19 lat tego nie zrobiono. Wydaje nam się, że można pewne rzeczy zrobić, aby usprawnić funkcjonowanie komisji. Pewne działania podejmujemy i rozmawiamy na ten temat ze stroną rządową. Natomiast wydaje się nam, że po 20 latach widać, co zadziało, a co nie zadziało. Wśród postulatów nowelizacji ustawy o mniejszościach, które jako strona mniejszościowa będziemy chcieli zgłaszać, z pewnością będą też te dotyczące reprezentacji mniejszości czy szerzej KWRiMNiE oraz generalnie organów państwa odpowiedzialnych za politykę wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Wydaje się bowiem, że czas do tego dojrzał, bo mamy już doświadczenie 20 lat. Warto wiele rzeczy usprawnić, co przecież naturalne. Gdy pisano ustawę, pewnych rzeczy nie dało się przewidzieć. Zresztą pewne rzeczy można ocenić dopiero w momencie, gdy one zaczynają działać. Wydaje się, że do tego dojrzelśmy.

Przykładem jednego z takich postulatów jest jakby sformalizowanie tego, co w praktyce funkcjonuje, ponieważ zgodnie z ustawą komisja może zbierać się na trzech rodzajach posiedzeń – posiedzeniach plenarnych całej komisji, posiedzeniach strony rządowej i posiedzeniach

strony mniejszościowej. W ciągu lat funkcjonowania korzystaliśmy bardzo często z tej możliwości posiedzeń strony mniejszościowej komisji wspólnej. Wydaje się, że czas dojrzał do tego, aby w jakiś sposób też pójść o krok dalej. Nasz postulat będzie taki, aby powołać do życia radę mniejszości narodowych i etnicznych Polsce, której członkami będą właśnie przedstawiciele mniejszości w KWRiMNiE. W ten sposób będzie to nawet bardziej przejrzyste, bo w chwili obecnej jak strona mniejszościowa KWRiMNiE wyraża jakieś stanowisko, to czasem bardzo trudno wytłumaczyć, czyje to jest stanowisko, ponieważ sama nazwa czy samo sformułowanie jest bardzo skomplikowane. Podobnie wydaje się nam, że warto pójść śladem innych państw europejskich i powołać sekretariat, który będzie zajmował się właśnie stroną organizacyjno-techniczną funkcjonowania przedstawicieli mniejszości w składzie KWRiMNiE. Są takie doświadczenia innych państw europejskich. Wydaje się, że warto będzie z tego w przyszłości skorzystać.

Tutaj chciałbym też wyrazić panu ministrowi Tomaszowi Szymańskiemu podziękowanie za ponad rok współpracy w ramach KWRiMNiE. Chcę podkreślić, że jako mniejszości bardzo liczymy na to, że komisja wspólna będzie bardzo ważnym miejscem dialogu i wspierania mniejszości w ich działaniach na rzecz zachowania własnej tożsamości, rozwoju kultury i języków mniejszości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że w imieniu niewielu posłów, którzy jeszcze zostali, wyrażę taką nadzieję, że będzie dobry owoc tej pracy wspólnej w ramach przeglądu 20-lecia funkcjonowania ustawy, którą przede wszystkim w Komisji się zajmujemy, a nowelizacja tej ustawy będzie najważniejszym tematem, którym nasza Komisja tutaj w Sejmie będzie się zajmować w tej kadencji, jeśli taką nowelizację wspólnie wypracujecie w MSWiA z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

Z tych informacji, które państwo przedstawili, wynika taka konstatacja, że spotkania... Wiem, że był pewien kryzys, o którym pan Kuprianowicz wspominał, ale średnio odbywa się 4–5 spotkań rocznie, bo tak mi wychodzi na 20 lat funkcjonowania, jeśli było 86 spotkań. Ciekawa jest ta informacja o zespole stałym ds. edukacji. Gdyby pan mógł powiedzieć, od kiedy taki stały zespół ds. edukacji funkcjonuje w ramach komisji...

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Od kilku miesięcy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ach, to jest nowa rzecz.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Był zawsze, ale...

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

To znaczy formalnie on był zapisany w regulaminie komisji, natomiast wcześniej w różnej formule odbywały się spotkania dotyczące kwestii edukacji. W zeszłym roku wspólną decyzją z panem ministrem i współprzewodniczącym komisji Tomaszem Szymańskim formalnie został powołany zespół do spraw... Rozpoczęto formalne działania tego zespołu w ramach komisji wspólnej. Zebrał się on dwukrotnie. W tym roku niedługo powinno się odbyć trzecie posiedzenie tego zespołu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jeśli mogę wyrazić swoją opinię na temat tego postulatu, o którym pan mówił, żeby powstała rada... Mówił pan, że odbywacie też odrębne spotkania strony mniejszościowej. Domyślam się, że w gmachu MSWiA.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Praktycznie w tej chwili jest podwójnie. Są jakby dwa rodzaje tych posiedzeń. Odbywają się one oczywiście zdalnie ze względów praktycznych, bo jest to w tej chwili wygodniejsze od czasów pandemii. Wcześniej tego nie było. Oczywiście pandemia nam tutaj – w cudzysłowie – pomogła. Natomiast przyjął się taki zwyczaj, że przed każdym posiedzeniem plenarnym komisji wspólnej odbywa się wieczorem posiedzenie strony mniejszościowej KWRiMNiE, aby wypracować wspólne stanowisko i uzgodnić pewne kwestie. Praktycznie

wygląda to tak, że te posiedzenia odbywają się po prostu w hotelu, w którym nocują członkowie komisji wspólnej reprezentującej mniejszości, bo większość z nich jest spoza Warszawy, więc ze względów praktycznych...

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Ale wsparcie finansowe jest ze strony MSWiA.

Współprzewodniczący KWRiMNiE Grzegorz Kuprianowicz:

Tak, zgodnie z ustawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

To jakoś tam powoduje, że ten postulat, o którym pan mówił, że powinno być jakieś takie stałe zaplecze organizacyjno-techniczne, w związku z tym zwyczajem chyba wydaje się właściwy. Jakiś sekretariat, żeby tę stronę mniejszościową obsługiwać.

Proszę bardzo, otwieram dyskusję w tym punkcie. Jak nie ma zgłoszeń, to pan minister może mieć ostatni głos, skoro zgodnie ze zwyczajem pani przewodniczącej ostatni głos ma minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Ten ostatni głos, który ma jakby zamknąć, wyczerpać porządek dzisiejszych obrad Komisji? Szanowni państwo, serdecznie dziękuję za poruszenie jakże ważnych kwestii, bo widać, że te informacje są niezwykle ważne, ponieważ one kształtują i determinują funkcjonowanie organizacji mniejszościowych. Szczególnie ta pierwsza informacja poświęcona sposobowi rozdziału dotacji celowych i podmiotowych na kolejny rok budżetowy. Mając na uwadze to, co dzisiaj zostało powiedziane ze względu na charakter budżetu, czyli coroczność funkcjonowania budżetu, jak i mając na uwadze środki do dyspozycji ministra, które, co jeszcze raz podkreślę, po wielu latach zostały zwiększone...

Aczkolwiek, tak jak zostało wspomniane podczas dyskusji, oczywiście oczekiwania są o wiele większe. Sama ilość środków opiewała na kwotę projektów, które zostały zgłoszone do oceny przez ekspertów ze strony mniejszościowej i referentów po stronie rządowej. To było ponad 40 mln zł do dyspozycji. Mamy jednak mniejsze środki, dlatego też bardzo proszę o to, żeby... Tyle możemy zrobić, ile tych środków mamy do dyspozycji. Moje starania dotyczyły tego, żeby spowodować aktywność i zrozumienie, że otaczająca nas rzeczywistość, wzrost wynagrodzeń i kosztów funkcjonowania, jest oczywistą rzeczą, a stosunek budżetu, który jest do dyspozycji po stronie ministerstwa na rzecz organizacji mniejszościowych, zawsze będzie niewystarczający. To nie znaczy, że przy wsparciu i zaangażowaniu również Komisji, o co będę apelował, panie przewodniczący, żeby cały czas powodować ten dialog, żeby środki na podtrzymanie funkcjonowania organizacji mniejszościowych były zawsze przedyskutowywane, żeby były podejmowane działania na rzecz zwiększenia tychże środków...

Ponieważ to nie jest tak, że organizacje realizują te zadania na rzecz zaspokojenia własnych potrzeb. Eksponujemy te rzeczy. Państwo są aktywni. Przez cały rok de facto odbywają się koncerty, plenery, wystawy, konferencje dotyczące właśnie kwestii poszczególnych mniejszości narodowych i etnicznych. To jest niezwykle ważne nie tylko dla samych organizacji i dla mniejszości. Chodzi również o to, żeby państwo właśnie pokazywali – i róbcie to nadal – różnorodność, wielokulturowość, historię, tradycje poszczególnych mniejszości. Tutaj będą państwo zawsze mieli wsparcie ze strony resortu spraw wewnętrznych i administracji, a także rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam punkt drugi.

Punkt trzeci to sprawy bieżące. Pani przewodnicząca zdażyła już zapytać, czy będą jakieś sprawy. Nie było.

Zamykam więc posiedzenie. Dziękuję bardzo.